

Sygn. akt II Ca 1164/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Izabella Stawicka (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła SR (del.) Krzysztof Lisek
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa - Starosty (...) zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa przy uczestnictwie L. M., J. M., J. C., L. S., A. S. (1), C. S., Cechu (...) w A., Gminy B. i Gminy A.

o uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. w sprawie Zg 21/46 i ustalenie daty śmierci na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestnika Gminy A.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 12 marca 2013 r., sygnatura akt I Ns 787/06

postanawia:

oddalić wszystkie apelacje stwierdzając, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

II Ca 1164/13

Uzasadnienie postanowienia z dnia 8 maja 2014 r.

Wnioskodawca – Skarb Państwa–Starosta (...), reprezentowany przez Prokuratorię Generalną - w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu wniosku wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. o zmianie postanowienia o stwierdzenie zgonu F. Z. (sygn. akt Zg 21/46) i ustalenie, że zmarła ona z końcem jesieni 1942 r. nie przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r.

Na uzasadnienie wniosku podał, że Sąd Grodzki w A., w postanowieniu z dnia 5 grudnia 1946 r., stwierdził, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 r., a zatem 1 stycznia 1943 r. nie przeżyła, które to ustalenie oparł na zeznaniach zaprzysiężonego świadka H. S.. Na podstawie zeznań tego samego świadka, sąd ten, postanowieniem także z 5 grudnia

1946 r., stwierdził, że mąż F. Z. – A. Z. (1) zmarł w T. w październiku 1942 r., a zatem nie przeżył dnia 1 listopada 1942 r. (sygn. akt Zg 19/46). Wreszcie Sąd Grodzki w A., także w postanowieniach z dnia 5 grudnia 1946 r., opierając się na zeznaniach świadka E. R., stwierdził, że dzieci F. i A. D. i R. Z. (1), zmarły w O. w sierpniu 1943 r., a zatem dnia 31 sierpnia 1943 r. nie przeżyły (Zg 22/46 i Zg 35/46). Następnie, ten sam sąd, opierając się na zeznaniach innego zaprzysiężonego świadka - L. B., postanowieniem z dnia 22 lutego 1947 r., zmienił orzeczenie z 5 grudnia 1946 r. (Zg 21/46) i ustalił chwilę śmierci F. Z. na marzec 1944 r., najpóźniej 31 marca 1944 r. w B. (w obozie koncentracyjnym). To ostatnie postanowienie spowodowało zmianę kręgu spadkobierców w ten sposób, że w miejsce Skarbu Państwa, jedynym następcą prawnym całej w.w. rodziny Z. stała się siostra F. – L. S. (L.). Zeznania L. B., która miała przebywać z F. Z. w obozie koncentracyjnym w B. w 1944 r., są oczywiście nieprawdziwe, gdyż L. B. od 1940 r. przebywała na terenie Związku (...), a do Polski wróciła dopiero w 1946 r., na co wskazuje szereg przedstawionych w sprawie dokumentów. Wszystko to powoduje, że data śmierci F. Z. ustalona w postanowieniu z 22 lutego 1947 r. nie jest właściwa, a zatem postanowienie to winno być uchylone, a sąd powinien ustalić datę jej śmierci w sposób, jaki uczyniono to na podstawie zeznań świadka H. S. w postanowieniu z 5 grudnia 1946 r.

Uczestnicy - Gmina B., Cech (...) w A., Gmina A. i L. M. – poparli wniosek w całości.

Uczestnicy J. M. i A. S. (2) wnieśli o odrzucenie tego wniosku jako niedopuszczalnego, względnie o jego oddalenie. Zarzucili, że wnioskodawca, jako nienależący do kręgu spadkobierców F. Z. nie ma legitymacji czynnej w niniejszym postępowaniu, że postanowienie z 22 lutego 1947 r. jest prawomocne, a przez to niepodlegające zmianie, że prawo nie przewiduje w ogóle zmiany daty śmierci ustalonej w sprawie o uznanie za zmarłego oraz że wzruszenie tego orzeczenia nie może nastąpić w wybranym przez wnioskodawcę trybie, lecz jedynie w drodze skargi o wznowienie postępowania. Uczestnicy ci zarzucili także, że brak jest oczywistych dowodów, że L. B. nie przebywała w obozie w B. w 1944 r., a tym bardziej brak jest dowodów, a na pewno nie dowodzi tego materiał zaprezentowany przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie, aby F. Z. zmarła w miejscu i dacie wskazanej w orzeczeniu z 5 grudnia 1946 r..

Uczestnicy J. M. i A. S. (2) wnieśli nadto uprzedni o uchylenie postanowień Sądu Grodzkiego w A. z dnia 5 grudnia 1946 r. o stwierdzenie zgonu R. Z. (1) i D. Z. i ustalenie, że zmarli oni z końcem czerwca 1942 r., a zatem 1 lipca 1942 r. nie przeżyli. Na uzasadnienie swojego wniosku podali, że wtedy najpóźniej R. i D. Z. zostali wywiezieni z getta w A. do obozu A. i tam od razu zostali zamordowani.

Uczestnicy – Skarb Państwa-Starosta (...), Cech (...) w A., Gmina A. i L. M. – wnieśli o oddalenie wniosku w części dotyczącej R. i D. Z. w całości, jako nie poparte go żadnymi dowodami.

Uczestnicy Gmina B. i J. C. nie zajęli merytorycznego stanowiska w sprawie wniosków.

Wnioski Skarbu Państwa oraz J. M. i A. S. (3) zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił wnioski (punkt I) oraz nakazał pobrać od Skarbu Państwa – Starosty (...) i od J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach kwoty po 868,13 zł tytułem wydatków postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na gruncie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego. Sąd Grodzki w A., w postanowieniu z dnia 5 grudnia 1946 r., wydanym w sprawie do sygnatury akt Zg 19/46, stwierdził, że A. Z. (2), syn R. i J., zmarł w wieku lat 58 w T. w październiku 1942 r., a zatem 1 listopada 1942 r. nie przeżył. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia ustalenia swoje oparł sąd na zeznaniach zaprzysiężonego świadka H. S., który to świadek „widział jak Niemcy przed wyjazdem transportu żydów Dr Z. na stacji kolejowej w T. zastrzelili”.

Ten sam Sąd Grodzki w A., w postanowieniu także z dnia 5 grudnia 1946 r., wydanym w sprawie do sygnatury akt Zg 21/46, stwierdził, że żona A. F. Z. córka S. i Berty urodzona (...) zmarła z końcem jesieni 1942 r., a zatem 1 stycznia 1943 r. nie przeżyła. Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia ustalenia swoje oparł sąd także na zeznaniach zaprzysiężonego świadka H. S.. O treści zeznań tego świadka, co do okoliczności śmierci F. Z., na których następnie oparł się sąd, nie ma w tym orzeczeniu (w jego uzasadnieniu) mowy.

Następnie Sąd Grodzki w A., także w postanowieniach z dnia 5 grudnia 1946 r., wydanych w sprawach do sygnatury akt Zg 22/46 i Zg 35/46, stwierdził, że dzieci F. i A. D. i R. Z. (1) zmarły w O. w sierpniu 1943 r., a zatem 31 sierpnia 1943 r. nie przeżyły. Jak wynika z uzasadnień tych orzeczeń ustalenia swoje oparł sąd na zeznaniach świadka E. R., przy czym o treści jego zeznań, co do okoliczności ich śmierci, nie ma w tych orzeczeniach mowy.

Następnie, powyższy sąd, opierając się na zeznaniach innego zaprzysiężonego świadka - L. B., postanowieniem z dnia 22 lutego 1947 r., zapadłym pod sygnaturą akt Zg 21/46, zmienił orzeczenie z 5 grudnia 1946 r. i ustalił chwilę śmierci F. Z. na marzec 1944 r., najpóźniej 31 marca 1944 r. Jej śmierć miała nastąpić w obozie koncentracyjnym w B. (L., podobóz G.-R.). Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia ustalenia swoje oparł sąd na zeznaniach zaprzysiężonego świadka L. B., która, jak zeznała „przebywała z F. Z. w obozie koncentracyjnym w B., gdzie ta w marcu 1944 r. zmarła”.

Nie zachował się protokół przesłuchania świadka H. S., które ten złożył 11 listopada 1946 r. przed Sądem Grodzkim w T. w sprawie A.II Cps 331/46, jak i akta Zg 21/46 z protokołami zeznań tego świadka i świadka L. B..

Sąd Grodzki w A., w postanowieniu z dnia 20 maja 1947 r., wydanym w sprawie do sygnatury akt A 1187/46, stwierdził, że spadek po F. Z. nabyła w całości jej siostra L. ze S. S. (później L.). Spadkobiercami L. S. są natomiast uczestnicy J. M. i A. S. (3) w częściach równych, a to na mocy postanowienia SR w Bielsku-B. z 28 maja 2001 r. (I Ns 768/2001)

Jak dalej ustalił Sąd Rejonowy opierając się na zapisach w „Księdze Pamiątkowej byłych gmin żydowskich W., A., K. i M.” autorstwa D. J.: „Dr. A. Z. (1) został zastrzelony razem z żoną w czasie akcji hitlerowskiej w T. w r. 1943, a dzieci wysiedlono z A. do obozu zagłady” (str. 162). Publikacja nie powołuje żadnych źródeł tej informacji. Natomiast w dopisku do pisma Cechu (...) w A. z dnia 9 marca 2004 r. J. P. napisał, że po wybuchy wojny „doktora A. Z. (1) umieścili w getcie”, a rodzice autora dopisku nieśli rodzinie doktora pomoc żywnościową, zaś „kiedy hitlerowcy likwidowali getto a jego mieszkańców wywieźli, pomoc rodzinie doktora się urwała”.

Sąd Rejonowy poddał także analizie pismo E. B. z listopada 2007 r., którego rodzice mieszkający w M. byli zaprzyjaźnieni z A. Z. (1) i jego rodziną. A. Z. (1) był lekarzem rodzinnym B.. Jak osoba ta stwierdziła po wybuchu wojny A. i F. Z. zostali wywiezieni do Trzeciej Rzeszy na roboty, zaś ich dzieci D. i R. pozostali w A. pod opieką babki. D., czasem z bratem, regularnie w latach 1939-1942, odwiedzała rodzinę B. w M., przywożąc biżuterię na sprzedaż i otrzymując od nich jedzenie. Ostatnia ich wizyta miała miejsce wiosną 1942 r.. W maju lub czerwcu 1942 mieli zostać wywiezieni do A..

W toku prowadzonego dochodzenia sądowego uzyskano informację z Centralnej Bazy Danych Osobowych O. S. prowadzonej przez instytut (...). Znajdują się tam karty A. Z. (1) (T.) i F. Z. (Z. i T.). Brak w nich informacji o dacie ich śmierci, natomiast w rubryce miejsce śmierci figurują „T., K., Polska”. Rejestracja tych osób miała miejsce 29 października 1955 r. na podstawie oświadczenia osoby o nazwisku R. S.. Z informacji (...) Państwowego w O. wynika, że w posiadanych przez muzeum dokumentach nie odnaleziono żadnych informacji dotyczących członków rodziny Z.. Dokumentacja muzeum jest jednak tylko częściowa, gdyż władze obozu większość akt osobowych zniszczyły, zachowało się jedynie około 10-20 % dokumentów obozu. Zorganizowana i masowa akcja eksterminacji ludności żydowskiej w obozie A. rozpoczęła się w kwietniu 1942 r. W okresie kwiecień-lipiec 1942 r. nie było selekcji więźniów w obozie, gdyż przejeżdżające transporty miały już grupy wyselekcjonowanych osób przeznaczonych do zagłady. Selekcja w obozie odbywała się dopiero od lipca 1942 r. i trwała do jesieni 1944 r. W archiwum obozu nie ma dokumentów dotyczących transportu Ż.. Zdarzało się, że dzieci żydowskie w wieku zbliżonym do D. i R. były uznawane za zdolne do pracy i bywały przyjmowane do obozu, a nie kierowane do natychmiastowej zagłady. Getto żydowskie w A. istniało od 26 września 1941 r. do 2 listopada 1943 r.. Z getta tego Żydzi wywożeni byli sukcesywnie do obozu A., ale też do innych obozów oraz do pracy na terenie Niemiec lub Czech. Największa wywózka miała miejsce 15 kwietnia 1942 r. Jeszcze na miesiąc przed całkowitą likwidacją getta przebywało w nim około 30 osób, w tym jedna kilkunastoletnia dziewczynka – R. L.. Nie istnieje wykaz osób obecnych w getcie, ani osób wywożonych do obozów i pracy przymusowej.

Sąd Rejonowy dysponował także pisemną relacją E. R. z 17 czerwca 1947 r., tej samej osoby, która zeznawała jako świadek w sprawach Zg 22/46 i Zg 35/46. Jeszcze w lipcu 1943 r. w getcie w W. przebywało około 100 dziewcząt. Poza

getto mogły wychodzić tylko osoby posiadające przepustkę. Natomiast jeszcze inną wersję tych tragicznych zdarzeń przedstawił właściciel prywatnego muzeum historyczno-etnograficznego w A. E. S. . A i F. Z. we wrześniu 1939 r. mieli wyjechać do K., a stamtąd do T.. A. miał być zastrzelony w T. 1 listopada 1942 r., zaś F. kilka dni później. Tę ostatnią wiedzę świadek posiada z relacji L. M..

Sąd Rejonowy przeprowadził również dochodzenie sądowe dla weryfikacji prawdziwości relacji świadka L. B.. (...) w G.-R. poinformowało, że nazwiska F. Z. i L. B. nie figurują w odtwarzanej kartotece więźniów tego obozu, którego podobożem była B. (AL (...)). To samo muzeum, w piśmie z dnia 30 maja 2007 r., poinformowało, że nie zachowała się pełna, kompletna i oryginalna dokumentacja dotycząca więźniów tego obozu i muzeum nie posiada w swoich zbiorach informacji o wszystkich więźniach obozu i zdarzyć się może, że niektórzy więźniowie obozu pozostają poza odtworzoną kartoteką. Natomiast z pisma (...) w B. z 16 marca 2007 r. wynika, że osoba o nazwisku L. B., żona O. B., przeżyła wojnę na terytorium ZSRR, gdzie 20 grudnia 1941 r. urodziła syna Z.. W Komitecie Żydowskim w B. zarejestrowała się ona 6 maja 1946 r., a w karcie informacyjnej nr (...) podała, że wojnę przetrwała w ZSRR. W dokumentach tych L. B. podała, że urodziła się (...) w L.. W tym samym dniu w Komitecie zarejestrowali się mąż L. B. O. oraz ich dzieci R., B., A. i Z., także jako sposób przetrwania podając „ZSRR”. W dniu 20 kwietnia 1949 r. L. B. wypełniła kwestionariusz paszportowy podając w nim, że przebywała za granicą (w ZSRR) w „(...)”, że jest mężatką, że ma syna Z. urodzonego w (...) r. oraz że urodziła się (...) w L.. Zgodnie z odpisem skróconym aktu urodzenia Z. B., syn L. i O. B., urodził się (...) w I. w ZSRR. Taka też data jego urodzenia figuruje w jego kwestionariuszu paszportowym. W karcie ewidencyjnej repatrianta O. B. z 1 czerwca 1946 r. wynika, że 3 maja 1946 r. wrócił on z Rosji. W rubryce przeznaczonej na informacje o osobach wracających do kraju wraz z nim nie ma żadnych wpisów. Dzieci L. B., w tym Z., opuściły na stałe Izrael w latach 1953-1963.

Sąd I Instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy podkreślił, iż fakty historyczne, a do takich wiele z przedłożonych dokumentów się odwołuje, jako fakty powszechnie znane, nie wymagają dowodu – jednakże w niniejszej sprawie należy zaprezentować wszystkie dokumenty i relacje, nawet te o charakterze tylko ogólnohistorycznym, po to aby odtworzyć całościowy obraz materiałów (faktów, relacji, nieraz tylko domysłów), na podstawie których strony dążyły do zmiany zakwestionowanych postanowień Sądu Grodzkiego w A.. Tylko równoczesne ich zaprezentowanie i wzajemne skonfrontowanie oraz porównanie z materiałami, które dowodami są (zeznania świadków, dokumenty) pozwolić bowiem mogło w ocenie tego sądu na analizę, czy materiał, jakim dysponował sąd, wykazywał (stanowił dowody) śmierć F., D. i R. Z. (1) w datach, jakich domagali się wnioskodawcy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, iż w całości obdarzył wiarą zeznania świadka E. S. w zakresie, w jakim przedstawił on historię (...) getta i ogólnie (...) Ż., gdyż jest on, jako prowadzący prywatne muzeum historyczno-etnograficzne i pasjonat w tym względzie, osobą posiadającą na ten temat bardzo bogatą oraz niewątpliwie sprawdzoną i gruntowną wiedzę. Podobnie przedstawia się jego wiedza na temat członków rodziny A. Z. (1). Nie sposób było jednak na podstawie jego zeznań poczynić jakiegokolwiek wiążące ustalenia co do okoliczności, a tym bardziej dat śmierci F., D. i R. Z. (1). Co do D. i R. powiedział on wprost, że ich losów nie zna, zaś co do F. zeznał, że wie tylko tyle co usłyszał od L. M.. Jeżeli więc jego własne studia i zapewne bogate materiały, którymi dysponuje, nie pozwoliły mu na odtworzenie dokładnych losów wojennych tych osób, to jego wiedza w kluczowych dla sprawy zagadnieniach była bezużyteczna, gdyż on po prostu nie wie kiedy F., D. i R. Z. (1) zmarli.

Podobnie ocenił zeznania świadka P. S. (1), historyka i wieloletniego pracownika muzeum w O..

Sąd Rejonowy w całości (nie licząc mało istotnych informacji na temat przedwojennych związków rodzin B. i Z.) odmówił wiary zeznaniom świadka E. B., gdyż w ocenie sądu pozostają w sprzeczności z twierdzeniami tego świadka zawartymi w jego piśmie z listopada 2007 r., sprzeczności uniemożliwiającej datowanie zgonu D. i R., a także wydają się być sprzeczne z zasadami powszechnej wiedzy historycznej i doświadczenia życiowego o losach i prawach (a właściwie ich braku) Ż. (zwłaszcza mieszkańców gett) w okresie II wojny światowej. Z kolei informacja o roku śmierci A. i F. Z., która występuje tylko w zeznaniach tego świadka, jest pochodzącą od innych osób i nie pokrywa się ani z datą z postanowienia z 5 grudnia 1946 r. ani z postanowienia z 22 lutego 1947 r., gdyż mówi o roku 1943, a nie jak w orzeczeniach 1942 lub 1944. W piśmie tego świadka zawarta jest informacja, że

D. i R. Z. (1) zostali „przetransportowani do A.” w maju lub czerwcu 1942 r., zaś w zeznaniach jest mowa nie o przetransportowaniu do A. (posiadaniu takiej wiedzy świadek wprost zaprzeczył), tylko o wywiezieniu przez Niemców z A. (w nieznanym świadkowi kierunku). Z kolei nieprawdopodobne wydają się być relacje świadka o częstych, bo około dziesięciokrotnych, wizytach D. i R. w czasie wojny w domu rodziców świadka. Abstrahując już nawet od tego, że rodzice świadka mieli ściśle (zawodowe) kontakty z Niemcami i po prostu mogli i powinni się bać kontaktów z osobami narodowości żydowskiej, a ich dom znajdował się na terenie zarządzanej i pilnowanej przez Niemców fabryki, to opuszczanie getta (założonego 26 września 1941 r.) i podróżowanie (niezależnie czy koleją, czy furmanką, czy nawet pieszo) było wówczas pod karą śmierci zakazane, a sama podróż na trasie liczącej od 32,6 km-43,9 km dla dzieci których wygląd (zapewne poniszczone i brudne ubrania, naszyta gwiazda D.) zdradzał pochodzenie, była po prostu, jak zeznał świadek P. S. (2), „skrajnie nieprawdopodobna”. Zakaz opuszczania getta, powszechnie dziś przecież znany, potwierdził także świadek J. P. (potwierdzenie tego znajduje się też w zapiskach E. R. z 17 czerwca 1947 r.). Zeznania świadka, nawet gdyby dać im wiarę, są zbyt ogólnikowe, by w oparciu o nie ustalić kluczowe dla sprawy daty śmierci, gdyż świadek wprost zeznał: „nie znam dokładnej daty śmierci członków rodziny Z.”.

W ocenie Sądu Rejonowego nieprzydatne, w zakresie istotnym dla przedmiotu postępowania, okazały się być zeznania świadka J. P.. Po pierwsze dlatego, że nie posiadał on żadnej wiedzy na temat śmierci D. i R. Z. (2). Po drugie dlatego, że jego wiedza na temat okoliczności śmierci A. i F. Z. pochodzi od innej, bliżej nie zidentyfikowanej osoby (jakiegoś „kolejarza z T.”). Po trzecie jego wersja na temat ich śmierci jest całkowicie odosobniona spośród wszystkich relacji na ten temat: tylko on twierdzi, że F. zginęła przed A.. Także tylko on zeznał, że A. i F. przebywali w (...) getcie i to aż do jego likwidacji, choć we wszystkich innych wersjach ich losów, w getcie tym oni nie przebywali, gdyż zaraz po wybuchu wojny z A. wyjechali i już do niego nie wrócili.

Sąd Rejonowy nie oparł się na zeznaniach L. M., albowiem w dalszej części postępowania stał się on jego uczestnikiem. Sąd I Instancji oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków M. M. i P. M., gdyż M. M. była przez całe postępowanie pełnomocnikiem jednego z uczestników i jej wiedza musi być tożsama z wiedzą Cechu (...) w A., zaś P. M. jest synem L. M., którego wiedza musi być zbieżna z wiedzą wnioskowanego świadka.

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron, gdyż strony tego postępowania albo nie były uczestnikami wydarzeń z lat 40 tych XX wieku i wiedzę na temat istotny dla sprawy czerpały z dokumentów lub przekazów historycznych, albo, jak w przypadku L. M. i J. M., posiadały wiedzę jedynie pośrednią, dalece niedoskonałą i co ważne znaną sądowi i także ocenioną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I Instancji zważył, iż wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie w świetle art. 539 k.p.c. i następnych.

Rozpoczynając swe zważenia odniósł się do kwestii formalnych podnoszonych przez uczestników. Wskazał, że wszystkie kwestionowane postępowania były sprawami nie o uznanie za zmarłego, lecz o stwierdzenie zgonu. W postanowieniu z 5 grudnia 1946 r. Zg 21/46 sąd *expressis verbis* posługuje się terminem „o stwierdzenie zgonu”, po wtóre we wszystkich tych postanowieniach sąd wyraźnie i jednoznacznie powołuje się na przepisy rozdziału II dekretu z dnia 26 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu (Dz.U. Nr 40, poz. 226), w którym to rozdziale omówione były przesłanki i tryb procedowania w sprawie o stwierdzenie zgonu (uznanie za zmarłego uregulowane było w przepisach rozdziału I dekretu), po trzecie wreszcie w toku tych postępowań członkowie rodziny Z. nie byli uznawani za zaginionych, lecz ich śmierć dla wszystkich była niewątpliwa, co stanowiło przesłankę właśnie stwierdzenia zgonu.

Takie ustalenie powoduje konieczność przyjęcia, że ewentualne oznaczenie innej niż przyjęta w zaskarżonych postanowieniach daty śmierci wymienionych tam osób, może nastąpić tylko i wyłącznie w trybie przywołanych na wstępie przepisów art. 539-543. Tym samym wyklucza to zastosowanie przepisów o wznowieniu postępowania oraz w trybie sprostowania aktów stanu cywilnego. Wykładnia przepisu art. 539 k.p.c. nakazuje przyjęcie, że droga sądowa do zmiany oznaczonej w postanowieniu o stwierdzeniu zgonu daty śmierci jest dopuszczalna i odbywa się to w trybie właśnie przepisów art. 539 i nast. k.p.c. Podobne stanowisko reprezentowane jest w literaturze tematu.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd Rejonowy podniósł, iż w obrocie prawnym funkcjonują tylko 3 postanowienia o stwierdzeniu zgonu: F. Z. (z 22 lutego 1947 r.) oraz D. i R. Z. (1) (oba z 5 grudnia 1946 r.). Wydanie przez Sąd Grodzki w A. postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. zmieniającego wcześniejsze orzeczenie w tym samym przedmiocie, wydane 5 grudnia 1946 r., spowodowało nie zawieszenie tego ostatniego, ale jego całkowite unicestwienie. Dlatego też samo tylko uchylenie postanowienia z 22 lutego nie może przywrócić do prawnego życia postanowienia z 5 grudnia. W konsekwencji samo tylko ustalenie, że postanowienie z 22 lutego, z takich czy innych powodów, nie odpowiada prawdzie i nie ustala prawidłowo daty śmierci F. Z., nie daje powodu do automatycznego i bezkrytycznego przyjęcia za moment jej śmierci daty wskazanej w orzeczeniu z 5 grudnia 1946 r., ta data musi zostać udowodniona. Poprzednie postanowienie automatycznie nie odzyskuje bytu, a więc nie uzyskuje przymiotu dokumentu o cechach i znaczeniu dokumentu urzędowego, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym w zakresie postępowania dowodowego i dowodowej mocy takich dokumentów.

Następnie Sąd Rejonowy wyjaśnił sposób wykładni przepisów z art. 539 i 542 zd. 2 k.p.c., kluczowych dla sprawy, a posługujących się pojęciami dowodu i udowodnienia. Zdaniem tego Sądu tylko przeprowadzenie dowodu, w efekcie udowodnienie innej daty śmierci niż prawomocnie oznaczona, daje podstawę do uchylenia dotychczasowego postanowienia i ustalenia nowej, udowodnionej daty śmierci. Konieczne zatem było nie dowiedzenie, że F., D. i R. nie umarli w datach z przywołanych orzeczeń, ale udowodnienie, że zmarli w innej chwili. Nie wystarczające było tylko poddanie w wątpliwość dat już ustalonych, czy też uprawdopodobnienie innych.

Odnosząc się do daty śmierci F. Z., Sąd I Instancji wskazał, iż postanowieniem z 22 lutego 1947 r. została ona ustalona na najpóźniej 31 marca 1944 r. Ustalenie to zostało poczynione na podstawie zeznań świadka L. B., która zeznała, że „przebywała z F. Z. w obozie koncentracyjnym w B., gdzie ta w marcu 1944 r. zmarła”. Do obalenia tego orzeczenia koniecznym było w ocenie Sądu I Instancji : po pierwsze dowiedzenie, że F. Z. nie zmarła w tej dacie oraz po drugie wykazanie, że zmarła w innej, a jak twierdził wnioskodawca najpóźniej 1 stycznia 1943 r. Sąd Rejonowy podkreślił, iż faktem jest, że szereg przedstawionych w sprawie dokumentów poddaje w wątpliwość to, że świadek L. B. przebywała w obozie w B. w 1944 r., a przez to nie mogła tam spotkać F. Z. i nie mogła być, wbrew zeznaniom, świadkiem jej śmierci tam i wtedy. Wszystkie te dokumenty można według Sądu Rejonowego jednak stosunkowo łatwo poddać istotnej krytyce. Żaden z tych dokumentów, zważywszy ich dokładną treść, mimo wszystko nie wyklucza, by L. B. była jednak więźniem AL (...). Pismo (...) w B. z 16 marca 2007 r. samo w sobie nie jest żadnym dokumentem źródłowym, a jedynie zawiera kompilację wiedzy Komitetu pochodzącej z innych źródeł. W szczegółowym uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy poddał krytycznej analizie zebrane dokumenty. Sąd I Instancji podkreślił, iż materiał dowodowy bardziej zmierzał do zdyskredytowania świadka L. B., niż udowodnienia rzeczywistej daty śmierci F. Z.. Także szczegółowej ocenie poddano osobowe źródła dowodowe. Opisując zeznania L. M., który podał, że F. została zamordowana w O. zaraz po przywiezieniu jej tam, bo „wówczas wszystkie transporty z Żydami trafiały natychmiast do zagazowania” sąd doszedł do przekonania, że ta wiedza L. M. jest stereotypowa, a twierdzenia nieprawdziwe. Świadek P. S. (2), historyk i wieloletni pracownik (...), niewątpliwie specjalista w tej dziedzinie, określił, że tylko w okresie kwiecień-lipiec 1942 r. nie było selekcji więźniów w obozie, gdyż przejeżdżające transporty miały już grupy wyselekcjonowanych osób przeznaczonych do zagłady, ale od lipca 1942 r. (a więc też jesienią 1942 r.) miała już miejsce selekcja na rampie i osoby zdolne do pracy mogły zostać zachowane przy życiu. F. Z. mogła więc, jeżeli istotnie trafiła z T. do O., mogła zostać skierowana do pracy. Nie jest wcale niemożliwe w tej sytuacji przeniesienie do obozu w B. tym bardziej, że dane historyczne (strony często się na nie powoływały, jako dowody w sprawie) takiego przebiegu wypadków nie wykluczają. Sąd Rejonowy przedstawiają tło historyczne odwołał się do informacji ze strony internetowej (...) Okręgowego w T. T. podano, że likwidacja getta w tym mieście miała miejsce dopiero 2 września 1943 r., a ostatni transport, tzw. grupy oczyszczającej, wyjechał dopiero 9 lutego 1944 r.. Żydów z tego getta przewieziono do O. (ok. 8.000 osób) i do P. (ok. 3.000 osób). Nie jest więc wykluczone, że F. była w T. aż do likwidacji getta i została wywieziona z niego nie do A. ale do P.. Jest to o tyle prawdopodobne, że według [www.wikimapia.org](http://www.wikimapia.org) (te same informacje są też na stronie [www.dws-xip.pl](http://www.dws-xip.pl)) w części poświęconej KL P. „we wrześniu 1943 przywieziono transport, składający się głównie z kobiet, po likwidacji getta w T. ”, zaś „od 1944 r. prawie codziennie odchodziły z P. transporty więźniów do A., G.-R., M., F. i innych miejsc”. Konkludując Sąd Rejonowy stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że została udowodniona inna, choćby tylko bardziej prawdopodobna, chwila jej śmierci niż ta z postanowienia z 22 lutego

1947 r., jednocześnie data ta, w świetle materiałów, którymi sąd dysponował jest równie prawdopodobna jak każda inna prezentowana przez strony w postępowaniu. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, iż niezależnie od wiarygodności świadków E. B., czy J. P., albo od twierdzeń L. M., nie sposób za równie wiarygodne i „ważone na tej samej wadze” traktować zeznania złożone „na gorąco”, w 1946 r., w okolicznościach braku jakiegokolwiek sporu o datę tych śmierci i zainteresowania E. R. majątkiem Z. i zeznania złożone ponad 60 lat później i to w warunkach sądowego konfliktu o te daty. W przypadku D. i R. Z. (1) Sąd Rejonowy również uznał, że zaproponowane materiały dowodowe nie dowodzą innej niż ustalona na sierpień 1943 r. daty ich śmierci.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., przy czym koszt (1736,26 zł) wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na tłumaczenia rozłożył po połowie między wnioskodawców.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiedli Gmina A., Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę (...) oraz Prokuratorie Generalną.

Apelujący Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorie Generalną zaskarżył w części postanowienie w zakresie rozstrzygnięcia co do wniosku o uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. sygn. akt Zg 21/46 i ustalenie, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 nie przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r. oraz wniosku o zasądzenie kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa - Starosty (...) oraz w pkt II - w zakresie rozstrzygnięcia nakazującego pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 868,13 zł tytułem wydatków postępowania.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 539 k.p.c. w zw. z art. 523 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- art. 542 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji;
- art. 244 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Przy tak postawionych zarzutach wniesiono o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. sygn. akt Zg 21/46 i ustalenie, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 nie przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r. oraz zasądzenie od uczestników niebędących osobami prawnymi na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego; ewentualnie uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – w obu przypadkach za przyznaniem kosztów postępowania od uczestników niebędących osobami prawnymi.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż jak wynika z treści art. 539 k.p.c. dowód, że śmierć osoby uznanej za zmarłą albo której zgon został stwierdzony, nastąpiła w innej chwili niż chwila oznaczona w orzeczeniu, odnosi się do obu rodzaju postanowień, tj. dotyczących uznania za zmarłą i stwierdzenia zgonu. Korekta orzeczeń dokonywana na podstawie art. 539 i n. k.p.c. może polegać m.in. zmianie (a więc częściowym uchyleniu) postanowienia o uznaniu za zmarłego lub o stwierdzeniu zgonu w razie ustalenia innej chwili śmierci od przyjętej poprzednio w tych postanowieniach. Konieczne zatem według apelującego staje się odniesienie do art. 542 zd. 2 k.p.c., który stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Przepis ten nie odnosi się do postanowienia o stwierdzeniu zgonu, zatem nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Jednakże wobec tego, iż ustawodawca w art. 539 k.p.c. dopuścił możliwość wykazania także tego, iż śmierć osoby uznanej za zmarłą nastąpiła w innej chwili niż stwierdzona w postanowieniu o stwierdzeniu zgonu, podstawę orzekania przez Sąd powinien stanowić art. 539 k.p.c. w zw. z art. 523 k.p.c. Wówczas też zmianie ulega zakres dowodzenia koniecznych przesłanek dla uwzględnienia wniosku. Przepis art. 539 k.p.c. warunkuje zmianę (a więc częściowe uchylenie) postanowienia o stwierdzeniu zgonu w razie ustalenia, że śmierć tej osoby nastąpiła w innej chwili niż przyjęto poprzednio w postanowieniu. Analiza treści tego przepisu nie daje podstaw

do przyjęcia, iż wnioskodawca powinien udowodnić w jakiej dacie nastąpiła śmierć danej osoby, w odróżnieniu do zapisu art. 542 zd. 2 k.p.c. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności przepis art. 542 k.p.c. nie ma zastosowania.

Apelujący z ostrożności procesowej podniósł, iż niewłaściwe zastosowanie art. 542 zd. 2 k.p.c. polega na przyjęciu, że nie został spełniony wymóg udowodnienia innej daty chwili śmierci F. Z. niż stwierdzona w postanowieniu Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. Wnioskodawca domaga się uchylenia postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. o zmianie postanowienia o stwierdzenie zgonu F. Z. sygn. akt: Zg 21/46 twierdzenia, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 r. nie przeżywając dnia 1 stycznia 43 r., czyli faktycznie zmiany postanowienia poprzez stwierdzenie zgonu F. Z. w dacie pierwotnie (przed zmianą dokonaną postanowieniem z dnia 22 lutego 1947 r.) ustalonej w stanowieniu Sądu Grodzkiego w A. z dnia 5 grudnia 1946 r. sygn. akt Zg 21/46. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem wobec podważenia zeznań świadka L. B., w oparciu o które nastąpiła zmiana postanowienia z dnia 5 grudnia 1946r., uznać należy, iż stwierdzenie daty zgonu - a tym samym udowodnienie śmierci wymaganej przepisem art. 542 k.c. - nastąpiło w postanowieniu pierwotnie wydanym w tej sprawie, tj. ustanowieniu z dnia 5 grudnia 1946 r.

Sąd I instancji w ocenie materiału dowodowego pominął jako dowód w sprawie postanowienie Sądu Rejonowego w Andrychowie z dnia 5 grudnia 1946 r. Zg 21/46 jako dokumentu urzędowego, stwierdzającego datę zgonu F. Z. na koniec jesieni 1942 r. najpóźniej z dniem 1 stycznia 943 r. Powyższe postanowienie - nawet wobec jego późniejszej zmiany - podlega ocenie jako dokument urzędowy w ramach art. 244 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. Zmiana postanowienia nastąpiła wskutek jedynie zeznań świadka L. B., która zeznała, że „przebywała z F. w obozie koncentracyjnym w B., gdzie ta w marcu 1944 r. zmarła”. Był to jedyny środek dowodowy, na podstawie którego dokonano zmiany daty śmierci F. Z.. Z przedłożonych dokumentów zdaniem apelującego wynika jednoznacznie, iż L. B. w okresie wojny przebywała w ZSRR. Analiza materiału dowodowego dokonana w tym zakresie przez Sąd odbiega od treści tych dokumentów przy stwarzaniu szeregu sugestii nie pozostających z nimi w związku. Nie można się w ocenie apelującego również zgodzić z twierdzeniem Sądu I instancji o niewykazaniu w niniejszym ustępowaniu, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 r., nie przeżywając dnia 1 stycznia 943 r. Stwierdzenie zgonu na w/w datę nastąpiło postanowieniem Sąd Rejonowego w Andrychowie z nia 5 grudnia 1946 r., które to postanowienie jako dokument urzędowy stanowi dowód tego co ostało w nich zaświadczone. Skarżący zwrócił uwagę, że postępowanie o stwierdzenie zgonu F. Z. zostało wszczęte na wniosek L. S., która w sytuacji takiej oczywistej wadliwości przedmiotowego postępowania z pewnością wniosłaby od niego środek odwoławczy, zwłaszcza, że również 5 grudnia 1946 r. zostały wydane w postępowaniach wszczętych również na jej wniosek postanowienia stwierdzające zgony D. i R. Z. (1).

Wadliwym jest także kwestionowanie przez Sąd Rejonowy wiarygodności wyciągu z Centralnej Bazy Danych Osobowych O. S., prowadzonej przez instytut (...), z oświadczeniem R. S. o miejscu śmierci A. i F. Z.. Z dokumentu tego wynika, iż R. S. jest kuzynką państwa Z., a jako najbliższa rodzina niewątpliwie posiadała stosowne informacje. Sąd I Instancji był również niekonsekwentny czyniąc ustalenia w oparciu o informacje przekazane L. M. przez bliżej kreślonego „informatora”, odmawiając jednak wiarygodności oświadczeniu R. S.. Na T. jako miejsce śmierci A. i F. Z. wskazuje także „Księga Pamiątkowa byłych gmin żydowskich W., A., K. i M.”.

Wnioskodawca zakwestionował także ustalenie Sądu I instancji, iż obóz koncentracyjny w B. powstał w 1941 r. jako dokonane na podstawie publikacji internetowej. Przedłożone opracowanie historyczne „Filie obozu koncentracyjnego G. - R. informator” wydanego w 2008 r. potwierdza, iż obóz w B. powstał w połowie 1944 r. i wrześniu 1944 r.

Apelacja Skarbu Państwa – Starosty (...) co do zasady podzielała zakres, zarzuty i wnioski apelacji Prokuraturii Generalnej, przy czym nie zażądała kosztów postępowania odwoławczego. Dodatkowo podkreślono, że stosownie do postanowień art. 539 k.p.c., wbrew stanowisku Sądu I instancji regulacja ta jako przesłankę uchylenia postanowienia o stwierdzeniu zgonu formułuje wymóg udowodnienia, iż śmierć nie nastąpiła w chwili oznaczonej w kwestionowanym orzeczeniu, bez konieczności przeprowadzenia dowodu w jakiej konkretnie chwili doszło do zgonu. Fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. Nadto wykładnia artykułu 539 k.p.c. znajduje uzasadnienie w regulacji art. 538 § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli dokładne ustalenie chwili śmierci nie jest możliwe, przyjmuje się chwilę najbardziej prawdopodobną.



Zgodnie zaś z art. 243 k.p.c. zachowanie szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym nie jest konieczne, ilekroć ustawa przewiduje uprawdopodobnienie zamiast dowodu. Wiarygodność świadka L. B. sam Sąd Rejonowy poddał w wątpliwość. Natomiast ciąg zdarzeń przedstawionych przez Sąd I Instancji, które miały doprowadzić F. Z. do obozu w B., gdzie miała umrzeć w marcu 1944 r., jest nazbyt hipotetyczny, niepewny, aby w oparciu o niego można było formułować powołane wyżej stanowisko. Końcowo podniesiono, iż nawet jeżeliby jednak uznać, że w niniejszym postępowaniu nie udowodniono, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 r. przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r. to niewątpliwie jest to najbardziej prawdopodobny czas zgonu tej osoby.

Apelująca Gmina A. zaskarżyła orzeczenie Sądu I Instancji w części, w zakresie rozstrzygnięcia co do wniosku o uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. sygn. akt Zg 21/46 i ustalenie, że F. Z. zmarła z końcem jesieni 1942 nie przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia polegający na przyjęciu, iż F. Z. zmarła w marcu 1944 r. w B., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powyższa data śmierci F. Z., ustalona na podstawie zeznań świadka L. B., jest nieprawdopodobna z uwagi na fakt, iż świadek ta w czasie wojny nie przebywała w obozie w B. i nie mogła widzieć śmierci F. Z.,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia polegający na przyjęciu, iż nie została udowodniona śmierć F. Z. jesienią 1942 r. w T., podczas gdy na taką datę jej śmierci wskazuje całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wynika ona jednoznacznie z treści postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 5 grudnia 1946 r., wydanego w sprawie Zg 21/46;

3) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez uznanie za nieudowodniony fakt, iż L. B. w 1944 roku nie przebywała w obozie w B. a tym samym nie mogła być świadkiem śmierci F. Z. w tym miejscu w marcu 1944 roku, podczas gdy fakt ten niezbicie wynika z dokumentów w postaci pisma (...) w B. z 16 marca 2007 r., odpisu skróconego aktu urodzenia Z. B., karty rejestracyjnej L. B. nr (...) z 6 maja 1946 r. oraz kart rejestracyjnych jej męża O. i dzieci R., B., A. i Z., kwestionariusza paszportowego L. B. z 20 kwietnia 1949 r.;

4) naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż postanowienie Sądu Grodzkiego w A. z dnia 5 grudnia 1946 r., sygn. akt Zg 21/46 nie stanowi dowodu, iż śmierć F. Z. nastąpiła w T. jesienią 1942 r.;

5) naruszenie przepisu art. 542 k.p.c. zd. drugie poprzez uznanie, iż dotyczy on również postanowienia o stwierdzeniu zgonu, podczas gdy dotyczy on wyłączenie postanowienia o uznaniu za zmarłego.

Przy tak postawionych zarzutach wniesiono o zmianę zwalczanego postanowienia w zaskarżonej części poprzez uchylenie postanowienia Sądu Grodzkiego w A. z dnia 22 lutego 1947 r. o zmianie postanowienia o stwierdzenie zgonu F. Z. w sprawie Zg 21/46 i ustalenie, że zmarła ona z końcem jesieni 1942 r. nie przeżywając dnia 1 stycznia 1943 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji, Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje i uznaje za własne. W pełni podziela także szczegółową i trafną ocenę prawną tak ustalonego stanu faktycznego.

Wszystkie apelacje zaskarżały postanowienie w części dotyczącej okoliczności śmierci F. Z.. Zarzuty stawiane w apelacjach pozostawały także wzajemnie zbieżne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do postawionych zarzutów natury procesowej. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, iż postępowania przewidziane w art. 539-543 k.p.c. pozwalają na przeprowadzenie dowodu, że osoba uznana za zmarłą albo której zgon został stwierdzony, pozostaje przy życiu lub że jej śmierć nastąpiła w innej chwili

niż chwila oznaczona w orzeczeniu. Domniemanie wynikające z takiego orzeczenia zatem musi być obalane tylko w tym postępowaniu. Wynikająca z art. 539 k.p.c. możliwość zmiany orzeczenia o stwierdzeniu zgonu obliguje zainteresowanych do wykazania podstaw do takiej zmiany. Zatem bez względu na to czy mamy do czynienia z postanowieniem o stwierdzeniu zgonu, czy o uznaniu za zmarłego do ich zmiany konieczne jest przeprowadzenie dowodów. Wbrew stanowisku Prokuratury Generalnej już treść art. 539 k.p.c. wskazuje na konieczność wykazania w toku przedmiotowego postępowania innej chwili śmierci. Natomiast art. 542 zd. 2 k.p.c. określa warunki uchylecia postanowienia o uznaniu za zmarłego. Sąd Rejonowy przytaczając te przepisy chciał zatem jedynie uwypuklić, iż koniecznym w grupie postępowań uregulowanych w oddziale 3 „uchylenie postanowień orzekających uznanie za zmarłego lub stwierdzenia zgonu” działu I „sprawy z zakresu prawa osobowego” jest wykazanie innej chwili śmierci. Sąd Okręgowy zatem nie miał wątpliwości, iż w postępowaniu tym powinna być ustalona inna chwila zgonu. Apelujący pomija również, iż zwalczane orzeczenie jest objęte domniemaniami, a z natury rzeczy domniemania obala się w drodze konkretnego postępowania dowodowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy Do tego samego wniosku prowadzi brak wśród przepisów regulujących postępowanie o stwierdzenie zgonu szczególnych norm dowodowych, co może być rozumiane tylko w ten sposób, że w tym zakresie obowiązują ogólne zasady o dowodach. Stwierdzenie zgonu może się zatem opierać na domniemaniach faktycznych. Śmierć niewątpliwa - w rozumieniu art. 535 KPC - zachodzi więc nie tylko wtedy, gdy istnieją naoczni świadkowie zgonu, ale także wówczas, gdy okoliczności konkretnego wypadku uzasadniają pełne przekonanie o zgonie określonej osoby (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 listopada 1973 r. III CRN 277/73). Podkreślić należy, iż w kontekście całego materiału – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – nie wynika, by data określona w postanowieniu z dnia 5 grudnia 1946 była najbardziej prawdopodobna.

Kolejne zarzuty również należy uznać za chybione. Apelujący – Prokuratura Generalna - upatruje, że zdyskredytowanie zeznań L. B. prowadzi niejako automatycznie do przyjęcia za wykazane stwierdzenia daty zgonu odpowiadającej ustalonej w postanowieniu o stwierdzeniu zgonu z dnia 5 grudnia 1946 r. Sąd Odwoławczy nie podziela tego poglądu. Tak nie jest (na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji), iż ewentualne podważenie dowodów w następczym postanowieniu zmieniającym postanowienie o stwierdzeniu zgonu powoduje automatyczny powrót do wcześniejszej daty zgonu. Wbrew temu co twierdzą apelujący Sąd Rejonowy poddał analizie moc dowodową postanowienia z dnia 5 grudnia 1946. Waga tego dokumentu została szeroko omówiona w części prawnej uzasadnienia, a ocenę tą podziela Sąd Okręgowy.

Dalszy zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych również należy uznać za nietrafny. W tej mierze przypomnieć należy, iż dla uwzględnienia takiego zarzutu wymagane jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Podobnie też wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 16.12.2005 III CK 314/05, iż „do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”. W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważyli toku wywodów Sądu Rejonowego. Podkreślić należy, iż budowana wersja zdarzeń przez apelujących jest jedynie alternatywna dla wersji wskazanej przez Sąd I Instancji. Zaznaczyć trzeba, iż stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, że skłonić się należy, że L. B. nie była więźniem B. – wskazuje tylko na szeroką analizę przeprowadzonych dowodów i odniesienie się do stanowisk stron. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że przede wszystkim Sąd I Instancji wskazał, że śmierć F. w 1944 r. w B. nie została dowodowo wykluczona i nie została udowodniona inna data śmierci.

Nie może również stanowić skutecznego zarzutu wskazanie, iż Sąd w Andrychowie w 1946 r. uznał wówczas, iż zebrany w sprawie materiał daje podstawę do stwierdzenia zgonu, w przeciwnym razie Sąd oddaliłby wniosek. Poza tym odwołanie się do zeznań świadka w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 grudnia 1946 r. nie oznacza, że był to jedyny środek dowodowy jakim wówczas sąd dysponował. Taką konstatację można równie dobrze przyjąć do postanowienia z 1947 r. zmieniającego postanowienie z 1946 r. Zwrócić należy uwagę, iż postanowienia z 22 lutego

1947 r. zg 21/46 zostało wydane, jak to jest ujęte w komparycji tego orzeczenia, „po przeprowadzeniu dochodzeń”. Zatem w owym postępowaniu również mogły być przeprowadzone inne dowody niż zeznań świadka L. B.. Nie można również tracić z pola widzenia, iż w obu przypadkach Sąd w Andrychowie orzekał w tym samym składzie, a zatem musiał mieć on na uwadze całokształt przeprowadzonych dowodów, które finalnie doprowadziły go do przeświadczenia, że należy zmienić dotychczasowe postanowienie. Trafnie wskazał także Sąd I Instancji, iż ponowna ocena, już niekompletnego materiału dowodowego, dokonywana po kilkudziesięciu latach jest obciążona spora ilością niepewności i ryzykiem błędnych ustaleń. Co istotne w sprawie – na co słusznie zwrócił Sąd Rejonowy – nie został przedstawiony przekonujący dowód na to, że F. Z. zmarła w innej dacie niż ta oznaczona w postanowieniu z dnia 22 lutego 1947 r. Aktualnie ustalanie konkretnej daty na podstawie opracowań historycznych, zawierających przecież często uproszczenia, niekompletności, opinie i uogólnienia nie jest możliwe. Postępowanie sądowe dotyczy konkretnych faktów, a tych brakło wnioskodawcom dla skutecznego uwzględnienia ich wniosku. Samo dążenie do dyskredytowania świadka zeznającego w 1947 r. nie powoduje, iż dotychczasowe postanowienie jest nieprawidłowe. Podkreślić również należy, iż wskazani przez wnioskodawcę świadkowie nie potrafili określić daty śmierci F. Z.. O. M. zeznający jeszcze jako świadek zeznał, iż nie wie kiedy F. zmarła (k. 684), daty tej też nie wskazał E. B.. Również zeznania świadka E. S. nie dają podstaw do ustalenia tej daty. Co prawda wskazuje on, iż Frida Z. została zastrzelona kilka dni po mężu, jednak wskazuje, iż swoją wiedzę opiera na informacjach uzyskanych od L. M. – a ten jak ww. wskazano nie miał informacji w tym względzie. Z zeznań tych na pewno nie wynika, że F. Z. zginęła w T..

Zwrócić należy także uwagę na stanowisko Sąd Najwyższy, iż Sąd w takim postępowaniu weryfikuje tę podstawę wniosku - ustala, czy zmiana okoliczności istotnie nastąpiła - a następnie ocenia, czy zmiana ta uzasadnia zmianę postanowienia odmownego. Przez pojęcie „okoliczności sprawy” rozumie się okoliczności faktyczne, stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku. Gdy zmiana okoliczności faktycznych nie nastąpiła lub jest ona niewystarczająca dla zmiany postanowienia odmownego - wniosek taki ulega oddaleniu. (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1999-02-04, II CKN 172/98). Orzeczenie to co prawda dotyczy sytuacji żądania zmiany postanowienia oddalającego wniosek, jednakże wskazuje, iż dla zmiany konieczne jest wykazanie nowych okoliczności, a nie ponowna ocena. Oczywiście w pewnych sytuacjach zdyskredytowanie szeregu dotychczasowych dowodów może prowadzić do uwzględnienia wniosku, jednakże w niniejszej sprawie oparto się w zasadzie tylko na jednej okoliczności, to jest ponownej ocenie wiarygodności świadka L. B.. Nie przedstawiono jednak żadnej innej okoliczności, zespołu dowodów, które dałyby asumpt do uwzględnienia wniosku. Zasadnie zatem można stwierdzić, iż wykazywane okoliczności były niewystarczające dla uwzględnienia żądania. Opieranie się w zasadzie na opiniach historycznych i niekompletnym materiale dowodowym w postaci dokumentów dotyczących F. Z. pozwala jedynie na snucie hipotetycznych wersji wydarzeń, dowodowo jednak to nie starcza dla sądowego ustalenia faktów. Nie jest przy tym tak, jak to wskazuje apelująca Gmina A., że z materiału dowodowego niezbicie wynika, iż L. B. nie przebywała w B.. Skarżąca ta sama dostrzega w tym zakresie niekompletność materiału. Wskazała bowiem na hipotetyczny sposób uzupełniania rubryk repatriantów powracających do A. (czy też B.), starając się opisać na bliżej nieokreśloną praktykę, iż nie powielano danych powracających wspólnie osób w ich indywidualnych kartach. Skarżąca ta podała, iż „możliwe”, że tak było, podając to jako wytłumaczenie na brak ujęcia w karcie O. B. danych, że powrócił on wraz z żoną L. B. do Polski z ZSRR.

Sąd I Instancji wnikliwie rozpoznając sprawę podjął się rozważenia kontekstu historycznego, przeprowadził w tej mierze obszernie postępowania dowodowe i nie poprzestał tylko na powołaniu się na generalną skąpość materiału dowodowego. Weryfikował możliwy bieg wydarzeń, jednak rezultaty tej analizy nie doprowadziły go do ustalenia konkretnej innej daty zgonu niż ta z postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. W ocenie Sądu Okręgowego czynności dokonane przez Sąd I Instancji i ocena zebranego materiału dowodowego doprowadziły go do prawidłowych zważań, iż brak jest podstaw do podważenia zwalczanego postanowienia. Argumentacja apelujących, że Sąd I Instancji w nieuzasadniony sposób sugestYWnie poddawał w wątpliwość tożsamość L. B. nie jest trafna. Świadczy bowiem o tym, iż Sąd I Instancji szeroko zanalizował tę kwestię, wskazując, iż nie jest wykluczone by F. Z. mogła trafić do obozu w B.. Nie można tracić z pola widzenia, iż niniejsza sprawa ze swej natury, upływu znacznego czasu, jest do pewnego stopnia oparta na pewnych hipotezach, zresztą sam apelujący kreuje własną hipotetyczną wersję. Jednakże wersja skarżącego nie obala ani ustaleń Sąd Rejonowego, ani domniemań wynikających z postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. Apelujący podważają wiarygodność zeznań L. B. tylko z tego powodu, iż nie mogła ona być naocznym świadkiem

śmierci F., tymczasem świadek nie koniecznie musi posiadać wiedzę z własnej bezpośredniej percepcji jakiegoś zdarzenia – jednak to do oceny Sądu należy badanie wiarygodności i rzetelności takiego osobowego źródła informacji, co niewątpliwie uczynił Sąd w Andrychowie. Trafnie wskazał także Sąd I Instancji, iż sąd orzekający 5 grudnia 1946 r. oparł się na zeznaniach H. S. zarówno odnośnie F. jak i A. Z. (1), przy czym odnośnie A. w postanowieniu tym zaznaczono, iż świadek ten „widział” jego śmierć. Takich supozycji brak jest natomiast w postanowieniu zapadłym w tym samym dniu odnośnie F. Z., a nawet brak jest wskazania miejsca śmierci. Zatem niewątpliwie H. S. nie był świadkiem naocznym śmierci F., a sąd oparł się dodatkowo na ogłoszeniu zawartym w Dzienniku ..z dnia 10 lipca 1946 r. Zatem data ta pierwotnie była tylko najbardziej prawdopodobna w tamtym czasie. Prawdopodobieństwo to zostało obalone w toku postępowania zmieniającego to postanowienie postanowieniem z dnia 22 lutego 1947 r. Te zważenia Sądu Rejonowego stanowią także, jak wcześniej wskazano, ocenę postanowienia z dnia 5 grudnia 1946 r.

W literaturze przedmiotu wskazuje się również, że stwierdzenie zgonu można stwierdzić, gdy śmierć jest niewątpliwa, a przekonanie to jest pełne wtedy, gdy prawdopodobieństwo śmierci danej osoby jest przeważające do tego stopnia, że stwierdzenie przeciwne można uznać za całkowicie bezzasadne lub prawdopodobne w stopni znikomym (tak Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski. Kodeks postępowania cywilnego Komentarz.). W niniejszym postępowaniu stanowisku i wersji skarżących można bez trudu przedstawić wersję przeciwną. Wskazywanie przez apelującego, że niewniesienie przez L. S. środka odwoławczego od postanowienia z dnia 5 grudnia 1946 r. przesądza o trafności tego orzeczenia jest zupełnie chybione. Postępowanie zakończone postanowieniem z dnia 22 lutego 1947 r. zostało również wszczęte w przez L. S., która także nie wniosła zwykłego środka odwoławczego od postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. Wynikało to bowiem z pojawienia się nowych okoliczności – tj. co najmniej pojawienia się nowego źródła informacji jakim była L. B.. Jak się wydaje, w ocenie rodziny zmarłej L. B. była wiarygodnym świadkiem, skoro siostra zmarłej zdecydowała się na wszczęcie postępowania o zmianę postanowienia o stwierdzenie zgonu. Sąd Rejonowy nie przyjął również, wbrew stanowisku apelującego, że świadek H. S. nie mógł potwierdzić śmierci F. Z.. Mógł to zrobić, jednak skoro się okazało, że F. Z. przeżyła jednak sytuację na rampie w T. w 1942 r. to jego zeznania w kontekście nowych okoliczności (zeznania L. B.) musiały zatem być finalnie ocenione jako mijające się z prawdą. Apelujący dąży bezpodstawnie a priori do takiego wyeliminowania skutków postępowania zakończonego 22 lutego 1947 r. by nałożyć na sąd orzekający jednocześnie obowiązek wyłącznego oparcia się na materiale dowodowym zebrany w ramach postępowania zakończonego postanowieniem z dnia 5 grudnia 1946 r. Nie można jednak tego czynić tylko ze względu na ewentualną niewiarygodność zeznań L. B.. W pierwszej kolejności bowiem należy właśnie obalić dowodowo skutki wypływające z postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. W tym kontekście także zarzut pominięcia dokumentu, w którym R. S. określiła, że jej kuzynka F. Z. zmarła w T. nie jest zasadny. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, iż R. S. mogła mieć obiegową informację, iż F. Z. zginęła na dworcu kolejowym w T. i informacje te powieliła w dokumencie zgromadzonym przez instytut (...). Nie jest również tak, iż Sąd I Instancji poczynił ustalenia w oparciu o „informatora” L. M., a jedynie wskazał, iż taka możliwość istnieje, co dowodowo oddala dojście do przekonania, iż F. Z. nie zmarła w dacie wynikającej z postanowienia z dnia 22 lutego 1947 r. Zwrócić także należy uwagę na nieprecyzyjność tego dokumentu, bo informacja z tego Instytutu raz na miejsce śmierci F. wskazuje tylko T. (k.754) a raz K. i T. (k. 114-118).

Kolejny zarzut błędnego jakoby ustalenia, że obóz w B. powstał w 1941 r. nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, iż oficjalny obóz w B. był kontynuacją wcześniej istniejącego tam od 1941 r. podobożu S. w L.. Sąd I Instancji wskazał na źródła swych informacji, a okoliczność, iż pochodziły one ze źródła internetowego (w tym umieszczonych w Internecie dokumentach procesów norymberskich) nie jest nieprawidłowe. Sąd zweryfikował nieścisłość zawartą w powoływanej przez skarżącego publikacji „F. obozu koncentracyjnego G.-R. informator”, który stricte operował formalną datą powstania obozu G.-R.. Skarżący nie wykazał, by informacja ta była nieprawdziwa poprzez przedłożenie konkretnego dokumentu, z którego wynikałoby, iż obóz w B. nie był prowadzony wcześniej przed włączeniem go jako fila obozu G.-R., abstrahując już od faktu, iż publikacja, na którą powołuje się apelujący jest krótkim informatorem.

Sąd I Instancji nie dopuścił się też błędu logicznego. Apelujący pomija bowiem, iż Sąd Rejonowy wskazał, że nie wykluczona dowodowo jest, iż F. Z. mogła pozostać w T., aż do likwidacji getta w tym mieście tj. do roku 1943. Z tego getta odchodziły transporty do obozu w P., skąd w 1944 r dalszy transport odbywał się m.in. do G.-R.. Powyższe zatem

konkluzje prowadzą do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie w zasadzie jest możliwe wywodzenie kilku wersji zdarzeń, które jednak nie dały podstaw do określenia innej daty chociażby prawdopodobnej daty śmierci F. Z.. Końcowo zatem stwierdzić należy, iż nie doszło do naruszenia przez Sąd I Instancji dyspozycji art. 233 k.p.c., albowiem Sąd I instancji w sposób logiczny, wszechstronny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Zwrócić uwagę należy, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny mocy dowodowej poszczególnych źródeł dowodowych. Wskazał w jakim zakresie były one wiarygodne, za każdym razem zwracając na przyczynę odmowy nadania waloru wiarygodności w pozostałej części. Nadto szeroko w zważeniach prawnych dodatkowo omówił argumenty przemawiające za wysnutiem z konkretnych faktów danych wniosków. Zarzuty apelacyjne w tej mierze w zasadzie sprowadzają się do próby ustalenia własnego subiektywnego, alternatywnego obrazu zdarzeń, w sposób, który prowadziłyby do uwzględnienia wniosku apelujących. Poczynione ustalenia faktyczne pozostają zatem trafne i wynikają z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Z powyższych względów apelacje podlegały oddaleniu jako niezasadne na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego na podstawie generalnej zasady dotyczącej postępowania nieprocesowego zawartego w art. 520 § 1 k.p.c.